
Polonia Przemyśl - Igloopol Dębica 2:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Kłusek 45, 2:0 Głuszko 52, 2:1 Stańczyk 53, 2:2 K. Rokita 74.

Polonia: Cisek - Solarz, Kuźniar, Terentiew, Pelc, Głuszko, Kazek, Błachuciak, Kłusek (81' Andreasik), Wanat (84' Kiełbasa), Sedalczek

Igloopol: Psioda - Ligęzka, Wanat, Socha, Stefanik, D. Rokita (90' Kitrys), K. Rokita (87' Mrozowski), Janus, Machnik, Stańczyk (80' Pudło), Pyskaty (46' Valdes)

Sędziował: Tomasz Mroczek 7 (Mielec)

Piłkarze Igloopolu zremisowali z Polonią Przemyśl 2:2 po bardzo ciężkim meczu. Pierwsza odsłona spotkania kompletnie nie wyszła Morsom. Dopiero po zmianie stron do głosu dochodzili goście, jednak pomimo ambitnej gry stracili kolejną bramkę. Co ciekawe podziało to motywująco na zespół Bartosza Zołotara i atakowali oni coraz śmielej. Strzelcem bramki kontaktowej był Mateusz Stańczyk, który siał spustoszenie po prawej stronie w szeregach Polonii przez praktycznie cały mecz, gol padł po jednym z jego rajdów. Wyrównującą bramkę zdobył Kamil Rokita, który huknął z woleja sprzed pola karnego i kompletnie zaskoczył bramkarza gospodarzy. Do końca meczu wynik był otwarty i zarówno jedna jak i druga drużyna miała swoje szanse na zdobycie gola, wynik jednak nie uległ zmianie. Na uwagę zasługują też kilka parad Łukasza Psiody dzięki którym Polonia nie zdobyła kilku bramek.

Autor: Łukasz